

500 interwencji strażaków na Dolnym Śląsku

4 czerwca 2013

Burze i ulewne deszcze nawiedziły Polskę. Od czwartku Państwowa Straż Pożarna interweniowała ponad trzy tysiące razy. W ciągu ostatniej doby ponad 500 razy – większość interwencji dotyczyła Dolnego Śląska i była związana z dużymi opadami deszczu. Jednak sytuacja w rzekach na Dolnym Śląsku powoli stabilizuje się.

Na południu kraju od czwartku trwały intensywne opady deszczu, wichury, lokalnie pojawiły się też gradobicia. Interwencje straży pożarnej polegały głównie na wypompowywaniu wody z zalanych budynków, zabezpieczaniu budynków przed zalaniem i monitorowaniu wałów przeciwpowodziowych.

Najtrudniejsza sytuacja panuje w powiatach: kamiennogórskim, jaworskim i jeleniogórskim. W całym kraju stan alarmowy jest przekroczony na 35 wodowskazach, na 51 przekroczony jest stan ostrzegawczy.

W województwie dolnośląskim obowiązuje alarm przeciwpowodziowy, którym objęte zostały m.in. gminy: Mysłakowice, Janowice Wielkie, Gryfów Śląski i Lubawka. Na terenie m.in. miasta i gminy Nowogrodziec, gminy Bogatynia oraz powiatów – jeleniogórskim i bolesławieckim obowiązuje pogotowie przeciwpowodziowe. Podtopione zostały gospodarstwa i drogi w kilkunastu miejscowościach. W 17 miejscach na rzekach stany alarmowe są wciąż przekroczone, w 14 miejscach zaś przekroczone zostały stany ostrzegawcze.

Wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski ocenił, że nie ma w Polsce większego zagrożenia powodzią. Mimo to polscy strażacy są w stałym kontakcie ze stroną czeską. Służby zarządzania kryzysowego wojewody dolnośląskiego są postawione w stan najwyższej gotowości.

Źródło: Ekologia.pl